Nro 257. Piątek 11. Listopada 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserсya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr." o rezultacie żniw tegorocznych.)

Wiédeń, 7. listopada. Z kilkunastu ogłoszonych tu już wykazów tyczących się rezultatu żniw tegorocznych w całem państwie austryackiem okazuje się juz teraz i przed otrzymaniem jeszcze szczególnych w tej mierze sprawozdań, że rok teraźniejszy nie można uważać wcale za nieurodzajny, a chociaż żniwa te wypadły w południowych krajach monarchyi nie najlepiej, mimo-to jednak nie zachodzi w ogóle obawa drożyzny lub niedostatku zboża.

Jak wiadomo nie jest handel zbożem odrębną tylko spekulacyą kupiecką; stanowi on raczej istotną i ważną gałęź handlu całego świata, a że Austrya bierze znaczny udział w fluktuacyach cen zbożowych, okazuje się z tej statystycznie wykazanej okoliczności, że z krajów swoich wywozi wprawdzie znaczną ilość zboża, lecz że z drugiej strony przywozi prawie taką samą ilość z krajów sąsiednich na potrzebę szczególnych u siebie krain w zboże nie obfitujących. Chcąc to udowodnić cyframi przytaczamy z odniesieniem się do porównawczych wykazów celnych i handlowych z lat 1841 do 1850, że suma przecietna przywozu zboża w ciągu lat pomienionych obejmowała wartość 8,486.152 złr., a wywozu 7,752.863 złr. Ilość więc przywozu przechodziła nawet ilość wywozu, do czego przyczynił się rok 1850; bowiem w roku tym zmniejszył się wywóz o 4408 cetnarów dla większej w kraju potrzeby zboża, a szczególnie dla wojsk skoncentrowanych w Czechach i Tyrolu, gdy tymczasem wywóz z Lombardyi do Szwajcaryi zmniejszył się dla podwyższenia tamtejszego cła przywozowego.

W ogóle jednak równoważy się mniej więcej przywóz i wywóz zboża, i tak np. była roku 1847 wartość przywozu 10,290.865 złr., wywozu zaś 10,000.610 złr. Na każdy zresztą wypadek okazuje sie ztąd widocznie, że Austrya ma istotny i znaczny udział w powszechnym handlu zbożowym, i że regulacya cen krajowych zawisła z wielu względów od utrzymywania się cen na powszechnej targowicy świata.

W tym więc względzie zaczynają się już teraz uśmierzać wzbudzone przed kilkoma miesiącami obawy. Według jednozgodnych sprawozdań trwają ciągle stosunki handlowe w tej mierze i to na wielki rozmiar. Zakupywania zboża w Odesie nie przerwano ani na chwilę; w szpichrzach tamtejszych zsypano ogromne masy (około $2\frac{1}{2}$ milionów czetwertów); 250 okrętów zaś kupieckich znajduje się w porcie tamtejszym dla nabrania zboża. Wychodzący w Londynie dziennik „Economist" upewnia, że przywóz zboża i mąki z Kanady i Stanów zjednoczonych Ameryki pokryje w sposób dostateczny potrzebę zbożową Anglii i kilku innych jeszcze państw kontynentalnych.

Według przeszłorocznych urzędowych wykazów handlowych sprowadziła Anglia z północnych portów rosyjskich 343.782 kwarterów, z południowych portów rosyjskich 957.877, z księztw naddunajskich 713.876, z Prus 454.348, z Hanoweru 149.343, z Austryi 113.599, z Egiptu 775.823, z innych prowincyi tureckich 211.476, z angielskiej Ameryki 50.615, ze Stanów zjednoczonych 651.886 kwarterów; tegoroczny przywóz do Anglii będzie nierównie większy od zeszłorocznego, począwszy bowiem od 1. stycznia r. b. aż do 10. października przywieziono już do Anglii prawie o 3 milionów kwarterów więcej niż stosunkowo roku zeszłego.

Zaś rezultat żniw w Niemczech północnych, a mianowicie w Prusiech, należy do średnich; o nieurodzaju wszakże i mowy być nie może. A że i we Francyi polepszyło się stanowczo usposobienie umysłów, i obudzone dawniej obawy po większej części już ustały, przeto można się też spodziewać z pewnością, że ceny zboża spadną z czasem w całej Europie, a przynajmniej wyżej się już nie podniosą. Jakoż okazały się najnowszemi czasy niezawodne oznaki i w naszych zbożowych portach południowych w Tryeście i Wenecyi, że ceny zboża prędzej się zmniejszą niż podwyższą. *(L. k. a.)*

(Rozpoczęcie posiedzeń w c. k. zakładzie geologicznym.)

Wiédeń, 7. listopada. Dnia jutrzejszego (we wtorek) rozpoczną się posiedzenia c. k. geologicznego zakładu państwa w pałacu księcia Liechtenstein'a (przy ulicy Razumowskiego) o godzinie 6 wieczór. Porą zimową odbywać się też będą co wtorku, a każdy zwolennik umiejętności i geologii krajowej będzie tam miał wstęp wolny.

— C. k. okręgowa dyrekcya finansowa w *Unghvar*, w komitacie węgierskim Ungher, podała do powszechnej wiadomości, że rozpisany konkurs dla urządzenia fabryki porcelanowej w Dubrinits, umieszczono zapóźno w kilku gazetach prowincyonalnych, i dlatego też nie utworzyła się potrzebna konkurencya dla poparcia tego nader ważnego i bardzo korzystnego przedsiębierstwa. A że liczne dopytywania się w tej mierze każą spodziewać się znacznej konkurencyi, przeto oznaczony na 15. października termin konkursowy przedłuża się do końca listopada 1853, i do tego też czasu zgłaszać się mogą konkurenci u pomienionej dyrekcyi finansowej. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 10. listopada.)

Obligacye długu państwa 5% $92\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$% $82\frac{1}{8}$; 4% $73\frac{5}{8}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% 57; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $134\frac{1}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1320. Akcye kolei półn. 2260. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 621. Lloyd. $532\frac{1}{2}$. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Anglia.

(Odwołanie posła perskiego. — Dzienniki o kwestyi oryentalnej.)

Londyn, 3. listopada. Perski poseł przy angielskim dworze, Szafi Khan, został nagle z swojej posady odwołany. Już we wtorek opuścił swój hotel ambasady w Cumberland-place i jak słychać, odjechał dzisiaj do Dover, dla udania się na Konstantynopol do ojczyzny. Dzienniki liberalne wyrażają wielki żal względem jego oddalenia się.

— *Morning Post* twierdzi, że wcześniejsze lub późniejsze załatwienie kwestyi oryentalnej „przybierze stanowczą formę traktatu", który musi wychodzić z tej zasady, że przez teraźniejszy stan wojenny są zniesione wszystkie dotychczasowe rosyjsko-tureckie traktaty i stosunki. Dla pewniejszego przyprowadzenia do takiej ugody „będzie zapewne zwołana konferencya europejska", przez co trudności negocyacyi znacznie się zmniejszą.

Times ubolewa nad „gwałtownem przerwaniem" tak szczęśliwie rozpoczętej i taką „nadzieję rokującej" ostatniej negocyacyi przez samowolność armii tureckiej. Dywan przyrzekł więcej, niż mógł dotrzymać. Ale pomimo-to wszystko, cokolwiekbądź zaszło albo jeszcze zajść może, ten „wielki fakt jest niezaprzeczony, że znaleziono sposób pogodzić wymagania Porty z tem, czego Rosya odmówić nie może; gdyż już otrzymano przyzwolenie Sułtana na notę, która ułożona z zupełnem przychyleniem się do zdań Jego Mości Cesarza Mikołaja, niebyłaby zapewne w Petersburgu odrzucona." Powinności rządów europejskich są niezmienne — przywrócić jak najspiesźniej pokój i uczynić nieszkodliwą wojnę, dopóki jej tylko zapobiedz można. *(Abl. W. Z.)*

(Przygotowania dla założenia telegrafu elektrycznego z Kalkuty do Lahore.)

Londyn, 1. listopada. Z wielką gorliwością czynią przygotowania, jak donosi *Delhi Gazette*, do założenia elektrycznego telegrafu z Kalkuty do Lahore. W Allahabad jest już przygotowany materyał dla 1000 mil, który po koniec września b. r. miano rozesłać do rozmaitych składów wzdłuż projektowanej linii. Najprzód będzie dla próby pociągnięty drut na drewnianych palach z bambusu, a to wzdłuż wielkiej kolei żelaznej z Kalkuty do punktu leżącego naprzeciw Benares; ztamtąd pociągną go albo na Gangez ku temu ostatniemu miejscu i dalej do Allahabad; albo tez po prawym brzegu Gangezu na Mirzapore, Jumna, równocześnie z linią poboczną ku Benares aż do Allahabad. Z tego ostatniego miejsca pójdzie drut dalej do Cawupore, Bougoug, Agra, Allyghur, Meerut, Delhi, Umballau, Loodianah, Umritsir aż do Lahore. Cała odległość wynosi 1280 mil, nieliczącw to linii pobocznej, która od Agra pójdzie na Indore do Bombaju. *(W. Z.)*

Francya.

(Załatwienie nieporozumienia z Neapolem. — „Pays" o najnowszych wypadkach nad Dunajem.)

Paryż, 3. listopada. Do dziennika *Indep. Belge* donoszą ztąd, że zaszłe nieporozumienie z Neapolem zupełnie już jest załatwione.

Najnowsze wypadki nad Dunajem, dają dziennikowi *Pays* powód do następującego artykułu:

„Trudną a raczej przedwczesną i nierozmyślną byłoby rzeczą dać już teraz stanowcze zdanie o przyszłem rozwiązaniu i ostatecznem zakończeniu kwestyi oryentalnej. Sądzimy że się zbliża jedna z owych stanowczych chwil, która dając dokładny obraz stanu rzeczy, uchyli wszelkie niepewności; a jednak uważamy za rzecz nieroztropną i niepodobną dać z góry zapewnienie o przyszłym kierunku zdarzeń. W takim składzie rzeczy nic innego niepozostaje, jak pojedyńczo skreślić obecnie położenie, zabezpieczyć opinię publiczną od przesadnych doniesień i błędów, które ją łatwo sprowadzić mogą na fałszywą drogę.

Najwybitniejszym, z ostatnich wiadomości wynikającym faktem, jest bez wątpienia znaczne usiłowanie dyplomacyi europejskiej, ażeby świat ochronić od strasznych ewentualności wojny. W Konstantynopolu wyjednali reprezentanci wielkich mocarstw przedłużenie terminu wyznaczonego do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, i niemożna przypuszczać, żeby Porta była przystała na takie odroczenie, gdyby niebyła przekonaną, że w przeciągu tego czasu może uzyskać korzystne dla siebie propozycye.

Rozmaite korespondencye w tem się zgadzają, że Cesarz Rosyi daleko więcej teraz skłonnym jest do pojednania, a z drugiej strony koniecznie przypuścić należy, że projekta pojednania, jeżeli się niesprzeciwią godności Turcyi i zawierać będą gwarancye, jakich żądać może to państwo, i jakich koniecznie dla utrzymania równowagi wymagają interesa Europy, że podobne projekta zostaną chętnie przyjęte przez Austryę i Prusy, a i Francya i Anglia ich nieodrzucą.

Owoż pośród pogłosek wojennych, które od niejakiego czasu tak bardzo skomplikowały tę sprawę, pojawiają się znowu usiłowania pokoju, którym każdy dobrze-myślący życzyć musi najpomyślniejszego skutku.

Ale na każdy sposób muszą podobne usiłowania być bardzo silne, ażeby wywrzeć skutek; teraźniejsze bowiem usiłowanie będzie ostatnie, jakie być może przed stanowczym wybuchem kroków nieprzyjacielskich, których konsekwencye ani przewidzieć ani uchylić się niedadzą. Armie nieprzyjacielskie zbliżyły się nawzajem; dalszych formalności i preliminaryów niepotrzeba już, ażeby rozpocząć walkę. Jeżeli usiłowania dyplomacyi teraz nieosiągną niezwłocznego skutku, wtedy mogą na długi czas być sparaliżowane zdarzeniami, które się może niedadzą naprawić.

Ważne już zaszły zdarzenia, o których Dywan niewiedział wydając rozkaz, ażeby wstrzymano kroki nieprzyjacielskie; również i rząd rosyjski mógł nieznać jeszcze tych zdarzeń, gdy się zdawał skłaniać do warunków zgadzających się więcej z prawami Europy i Turcyi. Donoszą o krwawej potyczce pod Isakczą; dowiadujemy się także, że część wojsk tureckich przeszła przez Dunaj i obsadziła małą Wołoszczyznę. Pytanie więc, czyli te fakta, jeżeli się potwierdzą, okażą się krokami nieprzyjacielskiemi takiego rodzaju, iż niedopuszczą dalszych układów?

Jestto pytanie największej wagi i tylko przyszłość może w tym względzie dać dokładną odpowiedź.

Ale z drugiej strony nienależy także zbytecznie oceniać doniosłości i możliwych rezultatów tych zdarzeń.

Potyczka pod Isakczą była rzeczywiście wojenną manifestacyą ze strony Rosyi, jednak nienależy jej przypisywać tak wielkiej wagi jak np. przejściu wojsk rosyjskich przez Dunaj. Rozsądek nakazuje przeto decydować dopiero wtedy o tem, gdy wszystkie szczegóły tej odosobnionej potyczki będą wiadome.

Zaś co do przybycia 20.000 wojska z armii Omera Baszy do małej Wołoszczyzny, niewiemy jeszcze; śród jakich okoliczności przeprawa ta nastąpiła. Ale wiemy z dawniejszych doniesień, że książę Gorczaków dla strategicznych kombinacyi albo może dla względów sanitarnych ustąpił z terytoryum wołoskiego naprzeciw Widdynu.

Z drugiej strony wiadomo nam, że Omer Basza obsadził i ufortyfikował wyspę przed Widdynem z tym jawnym zamiarem, ażeby w stosownej porze przeprawić się przez to ramię Dunaju. Być więc może, że dowiedziawszy się o ustąpieniu Rosyan z małej Wołoszczyzny, postanowił tam wkroczyć i zająć pozycyę. Okupacya ta nastąpiła zresztą jak się zdaje, bez dobycia oręża.

Dotychczas więc słusznie przypuścić można, że wojska nieprzyjacielskie jeszcze się niezmierzyły z sobą i że jeszcze niebyło właściwej walki. Tymczasem zbliżając się armie coraz więcej do siebie; czyli będzie można uniknąć konfliktu, nim usiłowania ku utrzymaniu pokoju doprowadzą do jakiego celu? Niepodobna utrzymywać tego z pewnością, jakkolwiek pożądaną jest podobna konjunktura. Jednak widzi się dyplomacya zagrożoną bezpośredniem niebezpieczeństwem, które zniweczyć może każde wyrachowanie przez jedną z owych nagłych explozyi, której częstokroć żadna ludzka siła niejest w stanie powstrzymać i przytłumić.

Półśrodki niemają odtąd miejsca. Projekt i sformułowanie muszą teraz koniecznie mieć ową trafność, jasność i pojedynczość, która kwestyę stawi w czystem świetle i niedopuszcza żadnego fałszywego wykładu. Tym niezbędnym obowiązkiem przejęte być powinny odtąd strony traktujące. *(A. B. W. Z.)*

(Dziennik „Pays" o kwestyi zbożowej. — Francuska żegluga nadbrzeżna w r. 1852.)

Taksa chleba według publikacyi prefekta policyi niebędzie na pierwszą połowę listopada podwyższoną.

Dziennik *Pays* zawiera dłuższy artykuł, mający zaspokoić publiczność względem kwestyi zbożowej. Według niego sprowadzono w ostatnim czasie do Francyi każdego dnia przeciętnie 50.000 hektolitrów obcego zboża, a jeżeli przywóz w tej samej mierze będzie trwać dalej, otrzyma Francya po koniec grudnia b. r. sześć milionów, a po koniec czerwca p. r. około piętnaście milionów hektolitrów z zagranicy.

Jak widać z ogłoszonego niedawno przez celną administracyę urzędowego wykazu o francuskiej żegludze nadbrzeżnej w r. 1852, rozciąga się namieniona żegluga na 238 francuskich portów, z których 184 leży nad oceanem Atlantyckim, a 54 nad morzem Śródziemnem. Transportuje corocznie przeszło dwa miliardy kilogramów towarów i zatrudnia około 250.000 marynarzy wszelkiego rodzaju, jako to: sterników, majtków, chłopców okrętowych itd. *(G. W.)*

Włochy.

(Sprawujący interesa Stanów zjednoczonych. — Dostatek zboża w królestwie neapolitańskiem.)

Neapol, 27. paźdz. Pan Robert Dale Owen miał przedwczoraj zaszczyt doręczyć Jego Mości Królowi swe listy wierzytelne jako sprawujący interesa Stanów Zjednoczonych.

Według *G. uff.* jest królestwo dostatecznie zaopatrzone zbożem i przeciętne ceny zboża są niższe niż na innych targowicach europejskich. *(A. B. W. Z.)*

Niemce.

(Czynność zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 3. listopada. Zgromadzenie związkowe rozpoczęło dziś znowu swe posiedzenia. Według doniesienia *Leip. Ztg.* nienastąpiło jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu głosowanie nad przedmiotami, do których załatwienia postanowiono zasięgnąć instrukcyi przed nadejściem feryi. Prócz sprawozdania nieustającego wydziału przedłożono nadesłane w czasie feryi reklamacye i przedstawienia. *(A. B. W. Z.)*

CIOTKA BRYGITA.

(Z angielskiego.)

(Dokończenie.)

Ciotka moja mówiła tak, jak gdyby sama kiedyś kształciła się była w Oxford.

Z zadziwieniem słuchałem jej uwag.

— Jutro rano zapukasz do garderoby mojej, gdzie ci doręczę list do ojca twego; musisz się rano zebrać, bo szybkowóz już o ósmej godzinie przejeżdża tędy. Przy odjeździe twoim niebędzie nikogo prócz służących. Bądź łaskaw powiedzieć pannie Dalton, że chcę z nią pomówić — dodała, gdym się ku drzwiom zbliżał — „ale rozumie się, jeźli jest w pokoju!"

Ale w pokoju zastałem tylko panią Dalton; córka jej już się niepokazała tego wieczora, a ciotki także już niewidziałem oprócz na chwilkę podczas modlitwy wieczornej.

Gdym nazajutrz zrana zapukał do drzwi jej pokoju, wręczyła mi pakiet dla ojca.

— „Udasz się do Oxford" — rzekła dając mi go — „a przy pożegnaniu przyjmij odemnie tę radę: Pracuj — bo życie jest dla czynów, nie dla marzeń."

Święte były jej słowa; w październiku udałem się do Oxford, a jak się później dowiedziałem, zapewniła ciotka ojcu memu środki na pokrycie kosztów mego tam pobytu, oświadczając zarazem stanowczo, że to jest pierwsza i ostatnia pomoc na korzyść moją.

Śmiało powiedzieć mogę, że poszedłem za radą ciotki mojej, a promocya moja w uniwersytecie może posłużyć za dowód.

Ale wśród samotności studiów moich i w walce życia, która niebawem nastąpiła, stała mi ciągle przed oczyma urocza postać lubej dziewicy, którą wieczór przed wyjazdem z Ashwell w ogrodzie widziałem.

Gdy się tedy uczułem niezawisłym, a widoki na przyszłość pomyślnie rokowały, napisałem do Elżusi prosząc ją, ażeby stanowisko, które pracą i talentem zdobyłem, ozdobić i ze mną podzielić chciała, jeźli pamięć przeszłości przechowała się w jej sercu równie jak w mojem.

Najbliższą pocztą otrzymałem list, ale nie od Elżusi, lecz od ciotki mojej. Pisała mi co następuje:

(Uchwała magistratu Berlińskiego w sprawie rękodzielników.)

Berlin, 3. listopada. Dla zapobieżenia wielu sporom w obwodach rękodzielniczych, przyjął magistrat według dziennika *Zeit* tę zasadę, że przy ustającym stosunku między dającym i biorącym robotę, umowa „na sztukę" tyczy się tylko zapłaty za robotę, a nie tyczy się bynajmniej trwałości stosunku roboty, jeżeli się wyraźnie przeciwnie nieumówiono. Przeto dawca roboty, który przyjmuje lub zatrudnia czeladnika „na sztukę", jeżeli stosunek roboty niejest wyraźnie umówiony tylko na jedną sztukę, musi dotrzymać zwyczajnego 14-dniowego wypowiedzenia, jeżeli się inaczej osobno nieugodził. Tę samę zasadę należy zastosowywać także do zobowiązania czeladników. Magistrat zakomunikował tę uchwałę wszystkim asesorom przemysłowym do zastosowania, jakoż według niej postąpi się we wszystkich zachodzących przypadkach. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 7. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100 p. $4^1/_2$% z r. 1850 $100^1/_2$. $4^1/_2$% z r. 1852 $100^1/_2$. 4% z r. 1853 $99^1/_4$ p. Obligacye długu państwa $91^1/_2$. Akcye bank. $110^1/_2$ l. Pol. listy zastawne nowe $92^3/_4$; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^7/_8$. Austr. 5% met. $81^1/_4$ Austr. banknoty $89^5/_8$.

Rosya.

(Transport szlachetnych kruszców z kopalń Altajskich. — Cholera w Moskwie i Petersburgu.)

Petersburg, 27. paźdz. Przez Niżnij Nowgogrod nadszedł wkońcu września transport szlachetnych metalów z kopalń Altajskich. Namieniony transport składał się z dwunastu wozów, które szły do Petersburga że znaczną ilością 236 pudów (1 pud- 40 funt.), 29 funtów i 90 zołotników złota. (A zatem ogółowa wartość wynosząca prawie półtrzecia miliona rubli śrebrnych).

Od czasu pojawienia się cholery w Moskwie zachorowało tam na zarazę 6893 osób; z tych wyzdrowiało 3821, a umarło 3013. Tutaj panuje ona dotychczas, przeciętnie zapada na nią 10 osób dziennie, a trzecia część z nich umiera. *(W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Doniesienia o armiach obudwóch.)

W „Temesv. Ztg." czytamy: „Z nad niższego Dunaju pod dniem 2. listopada," następujące doniesienie, które w głównej treści zgadza się z telegraficzną depeszą z Bukaresztu z dnia 2. listopada.

„W okolicy między Kalafat i Bolesztie miała zajść między tureckiemi i rosyjskiemi forpocztami mała utarczka. Przejeżdżający w tej okolicy Kozacy postrzegli postępujący patrol podjazdowy i jak słychać, odparli go. Obie strony liczą w tej utarcze kilku poległych i rannych. Potem posunęli Turcy swe forpoczty aż do Bolesztie, ażeby pod ich zasłoną ufortyfikować nietylko już dawniej obsadzoną wyspę koło Kalafat, ale nawet samo miejsce Kalafat, gdyż obadwa te punkta uważają za przedmurze twierdzy Widdin.

W sobotę o godzinie dziewiątej przybyło do Krajowy 10—15,000 rosyjskiego wojska i 32 dział pod komendą jenerała Fischbach, które zaraz w niedzielę o drugiej godzinie rano, na otrzymaną wiadomość o zaszłym wypadku ruszyły ku Kalafat forsownym marszem na trzech różnych gościńcach i zapewne dziś lub jutro do Bolesztie przybędą.

W Karakoe miano zaprowadzić wielki rosyjski magazyn żywności. *(Abdl. W. Z.)*

Turcya.

(Środki dla utrzymania bezpieczeństwa gościńców.)

Bajrut, 14. paźdz. „Triest. Ztg." donosi: W tutejszej zatoce stoi teraz na kotwicy francuska fregata „Albatros;" angielski statek wojenny jest spodziewany.

Dla utrzymania bezpieczeństwa gościńców, upoważnił rząd Druzów do utworzenia za wypłatą żołdu dwóch oddziałów nieregularnej konnicy, każdy po 200 ludzi, ażeby czuwał nad gościńcami z Damasku i Deer el Hamar, tudzież nad gościńcami z Saida, Acre i t. d. ku Jeruzolimie. Niektórzy Maronici i t. d. rozgłosili fałszywą wieść, że zamiarem zgromadzeń, jakie Druzowie w tej mierze odbyli, było uderzenie na Chrześcian. Publiczne władze równie jak konzulowie europejscy czynili, co tylko było w ich mocy, ażeby uspokoić umysły i przekonać je o bezzasadności ich obawy.

Czterdziestu pielgrzymujących studentów francuskich odeszło do Damasku i Balbeku, ale jeszcze niepowrócili ztamtąd. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Bruxela. 7go listopada. Jego Mość król Belgii i hrabia Flandryi powrócili tu wczoraj. *(Lit. kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 4. listopada. Według doniesień handlowych płacono na targach w Bełzie, Krystynopolu i Żółkwi w drugiej połowie paźdz. w przecięciu za korzec pszenicy 7r.36k.— 7r.12k.—8r.; żyta 5r.36k.—5r.36k.—6r.42k.; jęczmienia 0—4r.50k.—5r.6k.; owsa 3r.—2r.24k.—2r.42k.; hreczki 5r.—4r.48k.—5r.6k.; kartofli 2r.9k.—2r.40k.—3r. Za cetnar siana 1r.—0—1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 5r.—3r.30k.—7r., miękkiego po 4r.—3r.12k.—5r.36k. Funt mięsa wołowego kosztował $3^1/_5$k.—$3^1/_5$k.—$3^3/_5$k. i garniec okowity 1r.12k.—1r.6k.—1r.25k. mon. konw., kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 6. listopada. Według doniesień handlowych podajemy ceny przycięte zboża i innych foraliów, jakie były w miesiącu *październiku* na targach w Bochni, Wieliczce, Wojniczu i Brzesku: korzec pszenicy 9r.47k.— 9r.43k.—10r.26k.—9r.33k.; żyta 7r.48k.—7r.42k.—8r.20k.—7r.36k.; jęczmienia 5r.48k.—0—6r.59k.—6r.6k.; owsa 3r.46k.—3r.31k.—3r.45k.—3r.34k.; ziemniaków 2r.43k.—2r.43k.—2r.36k.—2r.45k. Cetnar siana 1r.46k.—0—1r.20k.—1r. Sąg drzewa twardego 7r.12k.—7r.21k.—8r.—7r.12k., miękkiego 5r.12k.—6r.—6r.40k.—6r. Funt mięsa wołowego 4k.—$4^1/_2$k.—4k.—4k. Garniec okowity 2r.—2r.—1r.50k.—1r.30k. mon. konw.

(Handel zbożem.)

Gdańsk. 2. listopada. Ostatnie sprawozdanie londyńskie z dnia 31. paźdz. żadnej w handlu zbożowym nie przynosi odmiany. Targi w środkowej Anglii więcej ku podwyższeniu okazywały chęci i przy zmniejszających się dowozach ceny pszenicy niezawodnie nowego doznają ożywienia. Stan powietrza w Anglii niestały, a w wielu miejscach nieukończono jeszcze siewów.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszen.,	jęcz.,	słodu,	owsa,	żyta,	bobu,	grochu,	wyki,	s. ln. i rzep.
z kraju	3548	8157	—	8287	—		1870	—	—
z zagran.	16509	3965	—	16777	—		1227	—	10450

Mąki z kraju 29,070 z zagranicy 11,718.

Targi francuskie z podwyższeniem lub dążnością ku podwyższeniu zamknęły się.

Z Holandyi dochodzą skargi na wielkie deszcze, które wstrzymują roboty około roli, ceny pszenicy podniosły się o kilka guld. na łaszcie. O targach Belgijskich toż samo powiedzieć możemy.

Hamburg przy małym obrocie handlu bardzo wysokie notuje ceny.

Na Gdańskiej giełdzie obrót interesów nie był znaczny.

„Zakłóciłeś spokojność duszy niewinnego dziecięcia i zniweczyłeś wszystkie plany moje; najlepsza rada jaką ci dać mogę, jest ta, przyjedź do Ashwell i zastosujcie się oboje do tego, co z tych odwiedzin wyniknie. *B. W.*"

Pospieszyłem natychmiast do Ashwell i ujżrzałem Elżusię jeszcze piękniejszą i więcej kochania godną, jak pierwej. Pani Dalton postarzała się cokolwiek, a ciotka moja wcale się niezmieniła.

Z upływem dni czternastu miałem znowu konferencyę z ciotką moją w pokoju jadalnym.

Siedzieliśmy o tej samej godzinie i na tych samych krzesłach. Byłem prawie pewny, że rozpocznie rozmowę żądaniem wyjaśnienia słów, które wtedy w ogrodzie usłyszała, lecz ona odezwała się do mnie w te słowa:

— „Pisałam ojcu twemu, że ty równie jak cała familia nie macie się nic więcej spodziewać odemnie prócz potrzebnego wsparcia na ukończenie studiów. Oświadczyłam mu również, że z wszystkiego co posiadam, nic niespadnie na rodzinę moją. Taki był wtedy mój zamiar. Elżbieta Dalton miała wszystko odziedziczyć po mnie i spodziewałam się i prosiłam Boga, ażeby nieposzła za mąż, jak ja uczyniłam, i uszła wielkim cierpieniom, jakim ulega większa część kobiet — t. j. miłości i małżeństwu. Ale Bóg inaczej zrządził; a idąc za natchnieniem skłonności mojej ku niej, jestem teraz w stanie połączyć także to, co może jest równie świętym obowiązkiem ku mojej familii. Ty Godfrydzie i Elżbieta odziedziczycie spólnie Ashwell i wszystko, co po mnie zostanie.

„Może chcesz dowiedzieć się, dlaczego Elżbiecie dawałam pierwszeństwo przed własną familią. Powiem ci to otwarcie. Elżusi ojciec był moim narzeczonym, ale zdradził, opuścił mię i ożenił się z inną. Niemiałam wtedy majątku ani widoków nabycia go kiedy. Panna, którą pojął, słynęła z majątku, ale po ślubie pokazało się, że nic niemiała. Traktował ją tak źle i niegodziwie, jak sobie wyobrazić trudno i skrócił sam życie swoje przez rozpustę, co żonę jego przywiodło do zupełnego nieszczęścia. Ale są w życiu marzenia, o których sie nie tak łatwo zapomina, a im mniej miałam skłonności, tem silniejsze były. Dowiedziawszy się że kapitan Dalton umarł i zostawił żonę i córkę bez sposobu do życia, wzięłam obydwie do siebie: pierwsza jest mi odtąd siostrą, a druga córką.

Spóźniona pora do wysyłki staje na przeszkodzie kupującym. Posiadacze pszenicy przeszłorocznej trzymają się cen wysokich, świeże zaś, ordynaryjne ziarno po niższych odchodzi cenach.

Dowozy z okolicy bardzo nieznaczne.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy z wody łasztów $131^{1}/_{2}$ ze spichrza łasz. 10, żyta łasz. $34^{1}/_{2}$. Jęczmienia łasz. 9.

Płacono za łaszt pszenicy z wody: za korzec

	Wagi funt. hol.			guld.			r. śr. k.		r. śr. k.
	120	—	121	545	—	550	6 $14^{1}/_{2}$	do	6 $20^{1}/_{2}$
	123	—	124	635	—	640	7 16	—	7 $21^{1}/_{2}$
	124	—	127	625	—	660	7 $19^{1}/_{2}$	—	7 44
żyta	117	—	119	420	—	425	4 $73^{1}/_{2}$	—	4 89
jęczm.	100	—	102	310	—	318	3 $49^{1}/_{2}$	—	3 $57^{1}/_{2}$

W ciągu tygodnia na 3 berlinkach 73 tratwach przebyło Toruń pszenicy łaszt. 85, belek sosnowych 22,097, belek dębowych 551 bali dębowych 124 łas., 90 kóp klepki dębowej, 57 cent. pierza.

Wysokość wody w Toruniu 4 stóp cali 8.

Kursa zamian. Londyn 3 m. 197, Hamburg 3 mies. — Amsterdam 101. Warszawa 97.

Makowski, Kendzior & Comp.
(Koresp. handl.)

(Doniesienia handlowe z Gdańska.)

Z Gdańska otrzymaliśmy następujące dla stosunków handlowych i produkcyi Galicyi ważne doniesienia:

Pszenica. W ciągu miesiąca lipca nastąpiło tylko takie podniesienie się cen, jakie z powszechnym stanem stosunków i zakupieniem na rzecz rządu francuskiego zupełnie da się usprawiedliwić. Jednak ze względem na doniesienie w czerwcu, można przypuścić podniesienie się o 10 tal. na łaszcie.

Notowania wynikające z zakupienia, są następujące:
Wielkopolska najprzedn. jasnopstra 133 f. ważąca pszenica 195 tal.
„ przednia 132—134 133 funt. ważąca pszenica 190 tal.
Polska i pruska mocno i jasno pstra 131—133 funt. ważąca pszenica 173—185 tal.
Polska pstra i pruska jasnopstra 128 do 131 funt. ważąca pszenica 160—170 tal.
Pruska pstra i pruska jasnopstra 126—128 f. ważąca pszenica 155 tal.

Żyto było niezmiennie w podanych w doniesieniu z stycznia i czerwca stosunkach. Zasoby i dowozy były nieznaczne, i gdyby nie ta okoliczność, że norwegskie flisaki zamiast jak przedtem powracać z żytem teraz brali często ładunki pszenicy do Anglii i Holandyi, byłby bardzo wielki niedostatek. Ceny: Za 100 funtowe 118 tal., za 130 funt. 128 talarów.

Jęczmień okazał się po upływie czasu, stosownego do fabrykacyi dubeltowego piwa tańszym, i gatunki wagi 105 do 114 funt. sprzedano w lipcu po 78—84 talarów.

Groch 120—126 tal. *Owies* 56—64 tal.

Rzepak przybył w tym roku dla słotnego powietrza o 14 dni później na targowicę niż w innych latach, a jedna część dostawy przeciągnęła się aż do sierpnia. Oczekiwania gospodarzy wiejskich, obudzone powszechnie nieznacznemi zbiorami, nieziściły się z początku; trzymanie się kupców było tak zgodne, że ziemianie musieli sprzedawać łaszt po 160, a za mokre partye po 156 talarów. Atoli przy małych dowozach zaraz w pierwszych ośmiu dniach zmienił się ten skład rzeczy, i otrzymali wkrótce 180, za mokry 174 tal. Te ceny trzymały się z krótką przerwą.

Rzepak przedni 184 do 186 tal. Barwa tego produktu jest mocno czerwoniawa, gatunek, a mianowicie suchość w ogóle daleko lepsza, niż się według stanu powietrza można było spodziewać. — Zbiory liczą się do mniejszych niż w roku 1852, które wynosiły niemal $^{2}/_{3}$ pięknych obfitych zbiorów roku 1851. A zatem rezultat tegoroczny wyniesie niemal połowę ostatniego.

Ziemniaki dotknęła w ostatniej połowie lipca zaraza. Niektórzy utrzymują, że będzie tak silną jak w roku 1846. Cena rychlików dość dobrego gatunku jest obecnie 20 śrebr. groszy za półmacek. Ztemwszystkiem głównym przedmiotem handlu są kartofle jesienne, a na te trzeba jeszcze zaczekać.

Wszystkie *produkta chowu bydła* stoją bardzo wysoko, dla niepomyślnych okoliczności, jakim uległ ten artykuł przez brak paszy, podczas gdy koleją żelazną znaczną ilość na zachód wyprowadzają. Mięso stoi tutaj wyżej o 40% nad zwykłą cenę, a mianowicie: funt mięsa wołowego 4 do 5 śrebr. gr. chudej wieprzowiny 5 śrebr. gr. tłustej 6 śr. gr.; cielęciny 5 do 6 śr. gr., skopowiny $3^{1}/_{2}$ do 4 śr. gr. i t. d.

Tu zasługują jeszcze na osobne wspomnienie spławy zboża i lnianego siemienia Wisłą i kanałem Bydgoskim, nawet z pobliższych okolic Gdańska ku zachodowi. Zwykle odbywało się to spławienie z Grudziąża, Kulmu, Torunia i t. d., ale zdziwiono się niemało, gdy w najnowszym czasie widziano je nawet z Maryenburga (na Nogacie). Takie wypadki zatrważają tu bardzo, położenie Gdańska jest jednak tak pomyślne dla exportu nadwiślańskiego okręgu, że przypadki podobne są bez znaczenia.

W lipcu nastąpiła na giełdzie następująca przedaż, z wyłączeniem dowozów lądowych:

		Z przywozu wodą	Ze spichrza
Pszenicy	łasztów	3847	814
Żyta	„	160	100
Jęczmienia	„	27	—
Grochu	„	6	—
Rzepaku	„	37	—
		4077	914

W lipcu 1853:	pszenicy,	żyta,	jęczmienia,	grochu,	siem. ln.,	rzepaku
spławiono	8757	324	—	1	—	—
1. stycznia — 30. czerwca	11754	370	—	59	86	295
A zatem po koniec lipca 1853	20497	694	—	60	86	295
W tym samym przeciągu 1852	10859	1131	75	402	66	129
A zatem 1853 więcej o	9638	—	—	—	20	166
detto mniej	—	437	75	342	—	—

Transport pszenicy po 31. lipca 1853 wynosi prawie w dwójnasób więcej niż transport po 31. lipca 1852 i zbliża się do transportu pszenicy po 31. lipca 1851; przyczyną tego są najszczególniej dowozy z Polski, które po 31. lipca 1853 wynoszą 20.500 łasztów, gdy przeciwnie 1852, wynosiły w całym roku tyko około 12.000 łasztów.

Zresztą jeżliby kto sądził, że polski dowóz w tym roku można podać na 40.000 łasztów pszenicy, niepotwierdzi się to, bo zaraz z końcem miesiąca lipca zmniejszył się nadzwyczajnie dowóz w Toruniu; przeto zdaje się, że zasoby w Polsce są wyczerpane i dopiero może z nowych zbiorów nadejdą znaczne dostawy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kurs lwowski.

Dnia 10. listopada.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	15	5	18
Dukat cesarski	„ „	5	20	5	24
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	17	9	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	48	1	$48^{1}/_{2}$
Talar pruski	„ „	1	39	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	10	91	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. listopada 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	18
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	91	48

(Kurs wekslowy wiédeński z 10. listopada.)

Amsterdam l. 2. m. $95^{1}/_{2}$. Augsburg $114^{1}/_{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $113^{5}/_{8}$ p. 2. m. Hamburg $85^{1}/_{8}$ l. 2. m. Liwurna $112^{1}/_{2}$ p. 2. m. Londyn 11.8. l. 3. m. Medyolan $112^{1}/_{4}$. Marsylia — l. Paryż $134^{1}/_{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $19^{1}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. — Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 8. listopada o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 19. Ces. dukatów obrączkowych agio $18^{1}/_{2}$. Ros. imperyały 9 10 Srebra agio $13^{3}/_{8}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. listopada.

Hr. Badeni Kazimierz, z Gródka. — Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Przemyśla.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 10. listopada.

P. Mysłowski Antoni, do Koropca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. listopada.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 8 8	+ 0,5°	+ 1,5°	pół. zachodni$_0$	śnieg
2 god. pop.	27 8 7	+ 1,5°	— 1°	„	deszcz
10 god. wie.	27 8 6	— 1°		„	śnieg

T E A T R.

Dziś: Komedye pol.: **„Sztuka i natura“** i **„Berek zapieczętowany.“**

Jutro: na dochód Jp. A. Varry, pierwszego komika sceny niemieckiej, komedya niem.: **„Eine Posse als Medizin.“**

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.